

## UZASADNIENIE

Zaskarżonymi decyzjami z dnia 14 maja 2014 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. (zwany dalej: „ZUS”), stwierdził, że A. M. z tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek K. I., prowadzącego pozarolniczą działalność z siedzibą w B. przy ul. (...), nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 września 2013 r. Jako podstawę prawną decyzji wskazano art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 6 ust. 1 art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 41, art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 1998, nr 137, poz. 887 ze zm.; zwanej dalej: „ustawą systemową”).

W uzasadnieniu podniesiono, iż w związku ze złożeniem przez A. M. wniosku o wypłatę zasiłku chorobowego z ubezpieczenie chorobowego, z urzędu wszczęto postępowanie wyjaśniające. Na podstawie zebranych dokumentów (umów o pracę, list płac, list obecności, zaświadczeń lekarskich (...), imiennych raportów o należnych składkach i wypłacanych świadczeniach) oraz wyjaśnień K. I. i A. M., ZUS ustalił, iż K. I. zgłosił A. M. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego z pracowniczym kodem tytułu ubezpieczeń (...) od dnia 1 września 2013 r. Wniosek wpłynął do ZUS w dniu 30 września 2013 r. Płatnik sporządzał imienne raporty o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach za miesiące od września 2013 r. do marca 2014 r. Za miesiące wrzesień 2013 oraz styczeń, luty i marzec 2014 r. wykazano podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 0,00 zł, natomiast za miesiące październik, listopad, grudzień 2013 r wykazano kwotowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Za okres od 20 do 30 listopada 2013 r. ubezpieczona otrzymała wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub chorobowa zawodowa, finansowane ze środków pracodawcy. Za okresy od 23 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. oraz od 25 stycznia 2014 r. do 13 marca 2014 r. ubezpieczona otrzymała zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego, zaś za okres od 14 marca 2014 r. do 31 marca 2014 r. zasiłek macierzyński z ubezpieczenia chorobowego. ZUS ustalił, że K. I. i A. M. łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony z rodzajem umówionej pracy: „Dyrektor ds. pozyskania i obsługi kluczowych klientów Grupy A.”. Wynagrodzenie za pracę ustalono na kwotę 9 500 zł brutto. A. M. została zatrudniona na nowo utworzonym stanowisku. O możliwości zatrudnienia dowiedziała się od znajomych, zaś w chwili zawierania umowy o pracę wiedziała, że jest w ciąży. W ocenie ZUS pracodawca nie przedłożył żadnych dowodów potwierdzających fakt wykonywania przez A. M. pracy, ani dokumentów potwierdzających jej kwalifikację. Ubezpieczona była zatrudniona na stanowisku dyrektora ds. pozyskiwania i obsługi kluczowych klientów Grupy (...), nie podpisywała jednak żadnych dokumentów. Od 20 listopada 2013 r. do 13 marca 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a w dniu (...) urodziła dziecko. Następnie A. M. złożyła wniosek o udzielenie urlopu rodzicielskiego na podstawie art. 182<sup>1a</sup> k.p.

W ocenie ZUS celem zgłoszenia A. M. do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 września 2013 r. było uzyskanie pracowniczego tytułu ubezpieczeń gwarantującego otrzymanie świadczeń pieniężnych m.in. w razie choroby i macierzyństwa. Prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powinno przysługiwać osobie, która faktycznie realizuje obowiązek ubezpieczeń, a nie osobie, za którą złożone zostaną dokumenty w celu uzyskania dostępu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Podleganie ubezpieczeniu społecznemu powinno wynikać z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest zaś niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, faktycznie złożyły oświadczenia woli zapisane w tym dokumencie. O tym, czy strony nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczenia społecznego decyduje faktyczne realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. Organ rentowy może uznać, że umowa o pracę była fikcyjna, gdy pracownik otrzymuje wysokie wynagrodzenie, a w krótkim czasie od jej zawarcia idzie na zwolnienie. Mając powyższe na względzie organ rentowy uznał, że w świetle art. 83 § 1 k.c., zawarta przez ubezpieczoną umowa o pracę jest nieważna.

Powyższą decyzję odwołaniem z dnia 13 czerwca 2014 r. zaskarżył w całości K. I., zaś odwołaniem z dnia 16 czerwca 2014 r. - A. M.. Oboje wnieśli o uchylenie zaskarżonej decyzji.

Sprawy z obu odwołań zostały połączone do wspólnego rozpoznania na zasadzie art. 219 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W odpowiedzi na odwołania ZUS podtrzymał stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

W toku postępowania pełnomocnik odwołującej zarzucił, iż zgromadzony przez ZUS materiał dowodowy nie dawał podstaw do wydania zaskarżonej decyzji (k. 23-24). Rzetelna ocena zebranych dowodów nie mogła prowadzić do przyjęcia wniosków, które stanowiły przesłanki wydania tej decyzji. Przedłożona dokumentacja pracownicza wskazuje bowiem na wykonywanie pracy przez ubezpieczoną w zakresie uzgodnionym z pracodawcą.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

A. M. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą E. (...) A. M. od 11 lutego 2009 r. Przedmiotem tej działalności było prowadzenie pozaszkolnych form edukacji. Odwołująca zajmowała się świadczeniem usług szkoleniowych, edukacyjnych oraz obsługą administracyjną szkół prywatnych. Wykonywanie tej działalności zawiesiła w dniu 28 lutego 2014 r.

/dowód: wydruk z (...) akta ZUS; zeznania A. M. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 28 listopada 2014 r. 00:04:43-01:10:00 /

A. M. była jedynym udziałowcem (...) sp. z o.o. z siedzibą w C., spółki prowadzącej prywatną szkołę. W 2011r. była prezesem zarządu tej spółki. Ponadto była współnikiem (...) spółki jawnej z siedzibą w C., (...) spółki jawnej z siedzibą w C. oraz (...) spółki jawnej z siedzibą w C.– spółek, które wykonywały na rzecz (...) sp. z o.o. usługi związane z administracją i biurowością. Administracyjną obsługą szkoły prowadzonej przez (...) sp. z o.o. A. M. zajmowała się również w ramach prowadzonej osobiście działalności gospodarczej.

/dowód: informacje odpowiadające odpisowi z rejestru przedsiębiorców k. 90-99; informacja odpowiadając odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców dot. (...) sp. z o.o. – akta ZUS; zeznania A. M. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 28 listopada 2014 r. 00:04:43-01:10:00/

Z przychodów jakie (...) spółka jawna osiągnęła w 2012 r. A. M. przypadł przychód w wysokości 570,00 zł (co dawało dochód w wysokości 533,77 zł). Z przychodów osiągniętych przez (...) spółkę jawną w 2013 r. A. M. przypadł przychód w wysokości 107 621,24 zł (co dawało dochód w wysokości 60404,97 zł).

W 2013 r. z działalności gospodarczej prowadzonej osobiście A. M. osiągnęła przychód w wysokości 228 521,24 zł (co dawało dochód w wysokości 146 266,07 zł).

/dowód: informacje o wysokości dochodu PIT/B za 2012 r. i 2013 r. k. 35-36, k. 39-40; zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu PIT -36L k. 37-38/

W 2013 r. Ze względu na zmniejszającą się liczbę uczniów w szkole prowadzonej przez (...) sp. z o.o., obniżyły się osiągane przez tę spółkę dochody, co skutkowało również zmniejszeniem dochodów, które odwołująca osiągała jako współnik obsługujących szkołę spółek jawnych oraz prowadząc osobiście działalność gospodarczą. W związku z tym A. M. planowała sprzedać swoje udziały w tej spółce.

/dowód: zeznania A. M. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 28 listopada 2014 r. 00:04:43-01:10:00/

W dniu 25 stycznia 2013 r. (...) spółka jawna zawiesiła wykonywanie działalności gospodarczej.

W dniu 25 stycznia 2015 r. A. M. była współnikiem (...) spółki jawnej (wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 13 sierpnia 2012 r.), która zawiesiła wykonywanie działalności gospodarczej w dniu 31 stycznia 2014 r. oraz spółki (...) spółka jawna (wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 10 sierpnia 2012 r.), która zawiesiła wykonywanie działalności gospodarczej w dniu 25 stycznia 2013 r.

/dowód: postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 31 stycznia 2013 r. i 7 lutego 2013 r. k. 56-57; informacje odpowiadające odpisowi z rejestru przedsiębiorców k. 90-99/

W 2013 r. A. M. dowiedziała się od znajomego, że K. I., prowadzący pod nazwą Grupa (...) K. I. działalność gospodarczą z zakresu obsługi księgowo-rachunkowej i organizowania szkoleń, poszukuje osoby, która mogłaby świadczyć na jego rzecz pracę polegającą na pozyskiwaniu i obsłudze klientów, stworzeniu działu kadr oraz działu szkoleń. Znajomy polecił ją K. I. A. M. spotkała się kilka razy z K. I.. W trakcie spotkań strony uzgadniały warunki świadczenia przez odwołującą się pracy, negocjując m.in. wysokość wynagrodzenia.

W dniu 1 września 2013 r. A. M. zawarła z K. I. umowę nazwaną „umową o pracę” na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku dyrektora do spraw pozyskania i obsługi kluczowych klientów Grupy (...) z wynagrodzeniem 9 500 zł miesięcznie. Ustalono, iż miejsce wykonywania pracy będzie określane „wg wskazań pracodawcy”. Jako datę rozpoczęcia pracy strony umowy wskazały dzień 2 września 2013 r. Zawierając umowę o pracę odwołująca nie wiedziała, że jest w ciąży.

/dowód: umowa o pracę – akta ZUS; zeznania A. M. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 28 listopada 2014 r. 00:04:43-01:10:00

A. M. świadczyła pracę na rzecz K. I. od poniedziałku do piątku. Pracę rozpoczynała o różnych porach dostosowanych do spotkań z kontrahentami. Początkowo skupiała się na tym, aby pozyskać nowych klientów. Sama wyszukiwała potencjalnych klientów, z którymi umawiała się na spotkania. Od terminów tych spotkań było uzależnione rozpoczynanie pracy na rzecz K. I.. Ponadto A. M. wskazywała K. I. branże, w której mógł pozyskać nowych klientów. Część spotkań z potencjalnymi klientami aranżował K. I.. Gdy taka sytuacja miała miejsce K. I. informował A. M. o terminie spotkania.

Początkowo w spotkaniach z klientami uczestniczył również K. I.. A. M. przygotowywała prezentację i przedstawiała ofertę firmy. K. I. przekazywał jej sporadycznie uwagi dotyczące sposobu wykonywania tych czynności. Sama A. M. również obserwowała sposób pracy K. I. i udzielała mu uwag, wskazując elementy, które należy dopracować. Warunki umów zawieranych z klientami negocjowała A. M., podpisywane zaś były przez K. I..

A. M. spotykała się z K. I. średnio raz w tygodniu. Konsultowała wówczas z nim swoje plany, a on wprowadzał ewentualne korekty, akceptował przygotowane oferty i aprobował inne jej działania.

W ramach umowy z K. I., A. M. miała przeprowadzać także szkolenia. Szkolenia organizowała z własnej inicjatywy. Sama dzwoniła do przedsiębiorców z propozycją przeprowadzenia szkolenia i ustalała czas szkolenia. Udało jej się przeprowadzić dwa tzw. „pilotażowe szkolenia”, trwające po 1,5 godziny, które odbyły się w należącej do K. I. willi w W.. Ponadto raz udało jej się pozyskać kontrahenta, która wynajął tę willę, aby tam samemu przeprowadzić szkolenie.

Klientów, dla których miały być świadczone usługi z zakresu księgowości A. M. wyszukiwała spośród przedsiębiorców, których siedziba znajdowała się na Śląsku. Klientów, dla których miały być organizowane szkolenia, wyszukiwała głównie spośród przedsiębiorców mających siedziby w W., ale których oddziały znajdowały się na Śląsku.

A. M. nie miała własnego stanowiska pracy w siedzibie firmy w B., w której nigdy nie była. Kontaktując się z klientami korzystała czasami z biura K. I. znajdującego się w K.. Na spotkania z klientami jeździła własnym samochodem, K. I. nie zwracał jej wydatków poniesionych na paliwo. Korzystała z własnego telefonu komórkowego, sama opłacając abonament. K. I. przekazał jej laptopa, który wykorzystywała w pracy. Pracę wykonywała osobiście. Wynagrodzenie było przelewane na jej rachunek bankowy. Odwołująca się nie zawsze podpisywała listę obecności.

Ubezpieczona nie zaprzestała prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Nadal pozostawała jedynym udziałowcem (...) sp. z o.o. oraz współnikiem wymienionych wyżej spółek jawnych. Średnio w tygodniu na tę działalność poświęcała ok. 4-5 godzin. W weekendy prowadziła szkolenia. Korzystała z pomocy teściowej oraz męża, którzy zajmowali się wychowaniem dwóch synów odwołującej się (w wieku 7 i 9 lat).

/dowód: zeznania A. M. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 28 listopada 2014 r. 00:04:43-01:10:00, zeznania świadka A. Z. k- 110-111/

Od 20 listopada 2013 r. do 13 marca 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a w dniu (...) urodziła dziecko.

/okoliczności bezsporne/

Od września 2009 r. K. I. jako płatnik składek zgłosił do ubezpieczenia społecznego osiem osób. W dniu 30 września 2013 r. zgłosił do ubezpieczenia społecznego A. M..

W przypadku A. M. jako podstawę wymiaru składek za wrzesień 2013 r. wskazano kwotę 0,00 zł, za miesiące październik i listopad 2013 r. kwotę 9 500 zł (8197,55 zł na ubezpieczenie zdrowotne), za grudzień 2013 r. 6016,63 zł (8197,55 zł na ubezpieczenie zdrowotne). Od stycznia 2014 r. do stycznia 2015 r. ponownie jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wskazano kwotę 0,00 zł.

Od 2 listopada 2009 r. do 30 listopada 2011 r., od 1 grudnia 2011 r. do 19 grudnia 2011 r., od 1 stycznia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. A. M. zgłosiła się do obowiązkowe ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego z tytułu prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej. W okresie od 20 do 31 grudnia 2011 r. zgłosiła się wyłącznie do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego. W tym okresie została ponadto zgłoszona do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego przez płatnika składek (...) sp. z o.o., prowadzącej prywatną szkołę. W tym czasie była prezesem zarządu tej spółki i współnikiem posiadającym wszystkie udziały. (...) sp. z o.o. za grudzień 2011 r. wskazała jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne kwotę 528,00 zł, zaś na ubezpieczenie zdrowotne 455,61 zł.

Od 1 września 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r. zgłosiła się do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego z tytułu ubezpieczenia właściwego dla współnika jednoosobowej spółki z o.o., współnika spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej.

Od 1 września 2013 r. do 28 lutego 2014 r. zgłosiła się do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego z tytułu ubezpieczenia właściwego dla współnika jednoosobowej spółki z o.o., współnika spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej. Od września 2013 r. do lutego 2014 r. jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tego tytułu wskazała 0,00 zł, zaś na ubezpieczeń zdrowotne 5816,26 zł (od września do grudnia 2013 r.), 6008,96 zł (styczeń 2014 r.) oraz 3004,48 zł (luty 2014 r.).

/dowód: pismo ZUS k.81-87; informacja odpowiadając odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców – akt ZUS/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów wskazanych w toku dotychczasowego wyводу.

Sąd dał wiarę wskazanym dokumentom urzędowym i prywatnym, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony postępowania, do czego i Sąd nie znalazł podstaw.

Sąd uznał w zasadzie za wiarygodne zeznania przesłuchanej w charakterze strony odwołującej i świadka A. Z. . Znajdowały one potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach. Kwestią sporną była natomiast ocena charakteru łączącego strony stosunku prawnego, który wbrew twierdzeniom odwołującej, z powodów wskazanych poniżej, nie mógł być uznany za stosunek pracy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Odwołanie należało uznać za niezasadne.

W myśl art. 68 ust. 1 pkt. 1 lit. a ustawy systemowej do zakresu działania ZUS należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. W razie sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych Zakład wydaje decyzję osobie

zainteresowanej oraz płatnikowi składek (art. 38 ust. 1 ustawy systemowej). Podkreślić należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, ZUS może dokonywać oceny charakteru stosunku prawnego. ZUS może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, któremu strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r. II UK 454/13, LEX nr 14958040).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Na mocy art. 11 ust. 1 osoby te podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu, a na mocy art. 12 ust. 1 ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 1 przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Art. 8 ust. 1 nakazuje za pracownika uważać osobę pozostającą w stosunku pracy. Skutku takiego nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem, odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Tym samym bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. Należy przy tym podkreślić, iż praca może być świadczona nie tylko na podstawie umowy o pracę, lecz także na podstawie umów cywilnoprawnych np. umowy o świadczenie usług. Sam fakt wykonywania pracy, nie przesądza więc, o tym, że podmiot wykonujący pracę oraz podmiot, na rzecz którego praca jest świadczona, pozostają w stosunku pracy. Praca sama z siebie nie stanowi bowiem kryterium decydującego o tym, jaka forma prawna ma być dla niej zastosowana.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, zawarcie umowy o pracę, nawet tylko z tego powodu, żeby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, nie mogło skutkować uznaniem takiej umowy za nieważną. Naturalne, całkowicie zgodne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego jest dążenie stron umowy o pracę do tego, aby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 października 2005 r., w sprawie I UK 32/05, wskazał, że zawierając umowę o pracę strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi (tak też SN w wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006/11-12/192). Sam fakt, iż zawierając umowę o pracę strony kierują się wyłącznie objęciem pracownika ubezpieczeniem społecznym nie może skutkować nieważnością takiej umowy, jednakże umowa taka musi być realizowana.

W niniejszym sprawie istota sporu sprowadzała się do oceny, czy łączący strony stosunek prawny, wykazywał cechy pozwalające na uznanie, że był to stosunek pracy – jak twierdziła ubezpieczona oraz płatnik, czy też łączącej strony umowy nie można było uznać za umowę o pracę – tak jak podnosił ZUS.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nie oznacza to, że w postępowaniu przed sądem nie jest dopuszczalne badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. Jest to konieczne chociażby w celu zbadania, czy strony kształtując treść łączącego je stosunku umownego, nie przekroczyły granic swobody umów wyznaczonych przez właściwości stosunku, ustawy i zasady współżycia społecznego. Dla prawidłowej oceny charakteru łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. Sąd nie powinien przy tym ograniczać się do zbadania samego dokumentu umowy, ustalenie zamiaru stron może zostać bowiem dokonane także na podstawie analizy działań podejmowanych przez strony w celu wykonania umowy oraz przyjętej praktyki w umowach danego typu (por. uzasadnienie wyr. SN z 18 lipca 1980 r., I CR 236/80, OSN 1981, nr 5, poz. 80).

Według art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do świadczenia pracy na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem. Istotą stosunku pracy jest osobiste świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy w zakresie dotyczącym pracy. Obowiązek osobistego świadczenia pracy oznacza, że pracownik nie może powierzyć realizacji czynności, jakie wynikają z umowy

o pracę, osobom trzecim. Cechą stosunku pracy jest ciągłość świadczenia pracy. Zobowiązanie pracownika - w przeciwieństwie do zobowiązań podejmowanych przy zawieraniu umów o dzieło czy innych umów cywilnoprawnych - nie ogranicza się do czynności jednorazowej czy też wielu czynności zmierzających do osiągnięcia określonego rezultatu, lecz polega na wykonywaniu czynności wynikających z powierzonego rodzaju pracy w sposób mający cechy trwałości. Cechą charakterystyczną stosunku pracy jest także to, że pracodawca ponosi gospodarcze, produkcyjne (techniczne i osobowe) oraz socjalne ryzyko pracy (por. T. Liszcz, Prawo pracy, Warszawa 2009, LexPolonica).

Podstawową cechą wyróżniającą stosunek pracy od innych stosunków zobowiązaniowych w takiej sytuacji jest podporządkowanie pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 776/00, OSNP 2004, nr 6, poz. 94). Model zatrudnienia pracowniczego wymaga podporządkowania pracowników w procesie pracy woli kierownictwa podmiotu zatrudniającego. Podporządkowanie polega na świadczeniu pracy pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie przez niego wskazanym. Pracownik jest więc zależny od pracodawcy w dwóch sferach, a mianowicie w sferze wyznaczania miejsca świadczenia pracy oraz czasu pracy.

Jak ustalono w niniejszej sprawie, czas rozpoczynania pracy przez odwołującą się, był uzależniony od terminów spotkań z klientami, które to terminy ustalała zasadniczo sama powódka. Płatnik jedynie pośrednio mógł wpływać na czas pracy odwołującej, w zakresie w jakim to on sam aranżował spotkania z klientami i przekazywał jej informację o terminach tych spotkań. W pozostałym jednak zakresie tj. przy poszukiwaniu klientów, udziale w spotkaniach z klientami, z którymi wcześniej umawiała się sama ubezpieczona, oraz organizowaniu szkoleń, to ubezpieczona decydowała w jakich porach będzie pracować. Zdaniem Sądu nie można zaś było uznać, że odwołująca się świadczyła pracę w systemie zadaniowego czasu pracy. Zgodnie z art. 140 k.p., w przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy lub jej organizacją albo miejscem wykonywania pracy, może być stosowany system zadaniowego czasu pracy, w którym pracodawca, po porozumieniu z pracownikiem, ustala czas niezbędny do wykonania powierzonych zadań, uwzględniając wymiar czasu pracy wynikający z norm określony z art. 129 k.p. Pomijając okoliczność, że w postanowieniach „umowy o pracę”, ani w innych dokumentach przedłożonych w toku niniejszego postępowania, nie zawarto wyraźnego stwierdzenia, że ubezpieczona była zatrudniona z zastosowaniem zadaniowego czasu pracy, brak było podstaw do uznania, aby płatnik po porozumieniu z ubezpieczoną, ustalał dla niej czas niezbędny do wykonywania powierzonych zadań. Elementem zadaniowego czasu pracy jest także wyznaczenie pracownikowi konkretnego zadania (zadań) do wykonania. Za wyznaczenie zadania nie można było uznać samego określenia stanowiska pracy jako związanego z poszukiwaniem i obsługą klientów. Brak było również podstaw do przyjęcia, aby zadania były wyznaczane ubezpieczonej w trakcie cotygodniowych spotkań z K. I.. Jak wynikało z jej zeznań, w trakcie tych spotkań przedstawiała ona płatnikowi oraz konsultowała z nim plany co do swojej dalszej działalności, które były przez płatnika aprobowane. Zasadniczą aktywność przy określaniu zadań, a następnie ich realizacji przejawiała więc odwołująca. Należy przy tym podkreślić, że w przypadku organizacji szkoleń, z zeznań odwołującej wprost wynikało, że organizowała je ona z własnej inicjatywy. Nie można było więc przyjąć, że K. I. wyznaczał odwołującej się konkretne zadania.

Kodeks pracy w art. 29 § 1 pkt 1 wymaga od stron ustalenia miejsca świadczenia pracy. Przez pojęcie miejsca wykonania pracy należy rozumieć bądź stały punkt w znaczeniu geograficznym, bądź pewien obszar, strefę określoną granicami jednostki administracyjnej podziału kraju lub w inny dostatecznie wyraźny sposób. Miejsce świadczenia pracy może też zostać określone za pomocą siedziby pracodawcy lub położenia jego jednostek organizacyjnych (oddziałów), czy miejsc prowadzenia przez pracodawcę robót. Strony zamieszczając w umowie postanowienia, zgodnie z którym „miejsce wykonywania pracy będzie określane wg wskazań pracodawcy”, w istocie nie wskazała więc miejsca wykonywania pracy. Brak określenia w umowie miejsca wykonywania pracy nie prowadzi co prawda do nieważności całej czynności prawnej, może jednak wskazywać na rzeczywisty charakter umowy, który zbliża się nie do umowy o pracę, lecz do umowy zlecenia (lub umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia). Te ostatnie charakteryzują się zaś tym, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie (lub świadczenia określonych usług), a czynność ta, ze względu na swój charakter, może być wykonana w różnych miejscach, nie wyłączając miejsca zamieszkania zleceniobiorcy (art. 734 § 1 k.c.). Biorąc zaś pod uwagę, że poza sytuacjami, w których to K. I. umawiał odwołującą się z klientami, w żaden sposób nie

wpływał on na miejsce wykonywania przez nią pracy, brak było podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczona wykonywała pracę w miejscu wskazanym przez pracodawcę. Należy przy tym podkreślić, że ubezpieczona nie posiadała własnego stanowiska\ miejsca\ pracy. Rodzaj wykonywanej przez ubezpieczoną pracy, nie ograniczał się zaś jedynie do spotkań z klientami poza siedzibą pracodawcy, co mogłoby uzasadniać, że ubezpieczona do wykonywania pracy nie potrzebowała wydzielonego stanowiska pracy. Zajmowała się bowiem także wyszukiwaniem potencjalnych klientów, czy organizowaniem szkoleń, do których wcześniej musiała się przygotować.

Brak było również podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona wykonywała pracę pod nadzorem pracodawcy. Za taki nadzór nie można było uznać, udziału K. I. w spotkaniach z klientami prowadzonymi przez ubezpieczoną, co miało zresztą miejsce jedynie w początkowym okresie zatrudnienia ubezpieczonej. Formułował on co prawda czasami uwagi dotyczące sposobu realizacji zadań przez ubezpieczoną, ale podobne uwagi pod adresem płatnika, na podstawie obserwacji jego pracy, zgłaszała sama ubezpieczona. Nie można mówić w tym przypadku o nadzorze, a raczej o chęci zapoznania się ze sposobem świadczenia pracy przez drugą stronę i jego udoskonalenia, przejawianej zarówno przez płatnika, jak i ubezpieczoną. Warto w tym miejscu podkreślić, że sama ubezpieczona relację z płatnikiem scharakteryzowała jako „partnerską” (elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 listopada 2014 r., 00:38:30-00:38:50), co w ocenie Sądu dobrze oddaje to, iż nie można mówić w przypadku łączącego ich stosunku prawnego o podporządkowaniu. Sam fakt, iż K. I. w trakcie cotygodniowych spotkań konsultował i aprobeował planowane przez powódkę działania również nie mógł o takim podporządkowaniu, charakterystycznym dla stosunku pracy, przesądzać. Także w przypadku umowy zlecenia (lub świadczenia usług) dający zlecenie zachowuje uprawnienie do udzielania wskazówek co do sposobu działania przyjmującego zlecenie (np. wykonywania poszczególnych działań lub zaniechań, treści podejmowanych przez zleceniobiorcę czynności, ich czasu i miejsca). Wskazówki te są wiążące dla przyjmującego zlecenie i ograniczają samodzielność jego działania. U podstaw tego uprawnienia leży założenie, że dający zlecenie zachowuje możliwość decydowania o przebiegu wykonywania zlecenia (art. 737 k.c.; por. P. Drapała, Komentarz do art. 737 k.c., [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2013, LexPolonica, Nb 1). Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż w przypadku zlecenia mogą wystąpić cechy kierownictwa i podporządkowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., II PK 372/12).

W orzecznictwie przyjęto, że dla stwierdzenia, iż cecha podporządkowania występuje w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11). Wobec braku tych elementów w stosunku łączącym ubezpieczoną z płatnikiem należało, przyjęć, że nie można było mówić o świadczeniu pracy przez ubezpieczoną na rzecz płatnika w warunkach podporządkowania. Nawet przyjęcie koncepcji tzw. podporządkowania autonomicznego, oznaczającego wyznaczenie pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowanie w sposób ich wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09), w realiach niniejszej sprawy nie mógł prowadzić do odmiennej oceny, skoro to odwołująca się sama ustalała konkretne zadania, w ramach ogólnie zakreślonego celu jakim było pozyskanie nowych klientów.

Do oceny, jaki stosunek prawny łączy strony, decydujące jest ustalenie, które z cech (charakterystycznych bądź dla umowy o pracę, bądź dla umowy cywilnoprawnej) mają charakter przeważający. Jeżeli przeważają cechy umowy o pracę określone w art. 22 § 1 k.p., to mamy do czynienia z umową o pracę. Jeżeli cechy umowy o pracę nie mają przeważającego charakteru, to nie mamy do czynienia ze stosunkiem pracy. Ustalenie, że ubezpieczona miała osobiście świadczyć pracę nie mogło więc oznaczać nawiązania stosunku pracy, gdyż cecha ta może występować również w umowach cywilnoprawnych (por. art. 645 § 1 k.c., art. 738 § 1 k.c.). Ten element nie mógł więc decydować o tym, że w łączącym strony stosunku prawnym, przeważały elementy charakterystyczne dla umowy o pracę.

Należy zwrócić uwagę również na okoliczność, iż ubezpieczona wykorzystywała w pracy własny samochód, telefon oraz ponosiła koszty paliwa. Płatnik przekazał jej jedynie laptop. Wykorzystywanie przez ubezpieczoną w trakcie

świadczenia pracy własnych środków, za które nie otrzymała rekompensaty, powodowało, iż to ona ponosiła, przynajmniej w części, ryzyko działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika. Cechą stosunku pracy jest zaś to, że to pracodawca, a nie pracownik ponosi ryzyko prowadzonej działalności. Poza tym z art. 104<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p. oraz art. 215 k.p. w zw. z art. 218 k.p. należy wywodzić, iż w stosunku pracy, to na pracodawcy spoczywa obowiązek wyposażenia pracowników w odpowiednie narzędzia pracy. Na uwagę zasługuje także fakt, iż brak możliwości przyjęcia zadaniowego systemu czasu pracy powoduje, iż pracownikowi w sytuacji wykonywania pracy w soboty i niedziele przysługują dodatki do wynagrodzenia lub dni wolne od pracy stosownie do art.151<sup>11</sup> k.p .

Z zeznań odwołującej natomiast wynika, iż z uwagi na obowiązki wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej oraz z tytułu statusu wspólnika spółki z.o.o. i spółek jawnych odwołująca część swojej pracy wykonywała w dni wolne od pracy . Natomiast materiał dowodowy zebrany w sprawie nie wskazuje aby z tego tytułu doszło do podwyższenia wynagrodzenia dla odwołującej względnie udzielono dni wolnych od pracy . Bynajmniej okoliczności tych zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c odwołująca nie wykazała. \ por. wyrok S.N z dnia 4 grudnia 1998r. I PKN 484\98 OSNP 2000\2\62 Pr. Pracy 1999\7\34\

Mając na względzie powyższe okoliczności, brak było podstaw do uznania, że strony łączyła umowa o pracę. Łączącą strony umowę należało uznać za umowę o świadczenie usług, do którego odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Odwołująca nie podlegała więc obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy.

W związku z powyższym, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., odwołania należało oddalić.

Sędzia :

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować uzasadnienie
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć peł. odwołującej
3. K.. 14 dni do złożenia apelacji ,

Dnia 25 maja 2015r. Sędzia :